

MICROSOFT I EQUINOR CHCĄ PRZECHOWYWAĆ DWUTLENEK WĘGLA POD DNEM MORZA

Microsoft oraz Equinor chcą wspólnie rozwijać technologie związane z magazynowaniem dwutlenku węgla. Amerykański gigant poinformował, że podpisano już w tej sprawie wstępne porozumienie.

Na początku bieżącego roku Microsoft zakomunikował światu, że do 2030 roku usunie wystarczającą ilość CO₂, aby zrównoważyć to co wyemitował od początku swojego istnienia, a zatem roku 1975. Firma zamierza również zainwestować miliard dolarów w technologie związane ze zmniejszaniem emisji oraz redukowaniem dwutlenku węgla w atmosferze.

Agencja Reutersa informuje, że spółka założona przez Billa Gatesa zostanie partnerem technologicznym projektu Northern Lights. Stanowi on część zakrojonych na szeroką skalę działań Norwegii, związanych z wychwytywaniem dwutlenku węgla w produkcji przemysłowej oraz jego przechowywaniem pod dnem morza. W przedsięwzięciu uczestniczą również Shell i Total.

"Naszym celem jest nie tylko wniesienie do projektu naszej technologii oraz know-how, ale również zbadanie, w jaki sposób nowe rozwiązania (...) mogą pomóc w osiągnięciu naszych własnych celów w zakresie ujemnego poziomu emisji do 2030 " - powiedział Brad Smith, prezes Microsoftu, cytowany przez Reutersa.

Z kolei Equinor poinformował, że prawdopodobnie ok. 80% kosztu pierwszego etapu projektu pokryje norweski rząd. Po jego zakończeniu możliwe miałyby być składowanie 1,5 miliona ton CO₂ rocznie. "Wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla to sprawdzona technologia, która może odegrać kluczową rolę w dekarbonizacji energii oraz przemysłu" - uważa Irene Rummelhoff, dyrektor wykonawcza spółki.